

ROK XXXIV



WSPÓLNOTA
WIARY

Hamburg 2011
Nr 4 / 389

Pismo religijno-społeczne Polskiej Misji Katolickiej



OTWÓRZCIE **Drzwi**
CHRYSTUSOWI





Co dziś znaczy Odkupienie człowieka?

Z miłości stworzył Bóg człowieka i dał mu świat, aby nad nim panował. Stworzony przez Boga człowiek porzucił jednak wyznaczoną mu drogę do niepojętego szczęścia. Pierwsi rodzice zapragnęli bez pomocy Boga stać się tak wielkimi jak On... i stało się to, co się stało.

Dlaczego zatem Bóg dał nam szansę?

Mógł zniszczyć grzeszników,

mógł unieważnić albo zmienić swoje prawo,

mógł zmusić ludzi do posłuszeństwa,

mógł pozbawić ludzi wolności wyboru... w przeciwieństwie do niewoli narzuconej przez szatana i grzech.

Odpowiedź jest taka: Miłosierny Ojciec niebieski wiedział, że człowiek tak mocno pogryził się w egoizmie i grzechu, iż sam, o własnych siłach, nie potrafi się z niego wyzwolić. Obiecał zatem, że na świat przyjdzie Zbawiciel i „przyszedł Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło”. To przyjście Zbawiciela i pomoc człowiekowi w jego zbawieniu nazywamy odkupieniem.

Odkupiciel jednak wówczas zadał uczniom pytanie: *czy znajdzie jeszcze wiarę na ziemi* gdy przyjdzie powtórnie?

Z punktu widzenia ludzkiego obawy Odkupiciela są wstrząsające, bo podważają sens jego przyjścia. Ale czy do końca? Gest Boga w oczach ludzkich zaczyna dziś znów tracić na znaczeniu, bo człowiek ponownie uległ złudzeniu samowystarczalności. Teraz jego egzystencja podlega bardziej urokowi konsumpcji niż wyzwaniom stawianym przez Stwórcę. Całą uwagę człowiek skupia wyłącznie na wartościach materialnych, zapominając o duchowych. A wówczas jeden tylko głód doskwiera człowiekowi we wszystkich sferach jego istnienia – jest to głód miłości. Warto nad tym się zastanowić zwłaszcza teraz w tym zbliżającym się czasie przygotowania – przygotowania na przyjście Pana.

W naszym zamyśleniu pamiętajmy zawsze, że to Bóg jest miłością. Miłość, a zwłaszcza miłość pochodząca od Boga wskazuje drogę, rozprasza ciemności, usuwa lęk i stwarza poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty, a nadto przełamuje wszelkie bariery. Miłość jest znakiem obecności Chrystusa czyli „Światłości Świata”. Niech zatem światło czterech kolejnych świec adwentowych doprowadzi nas stopniowo do prawdziwego "Światła" wschodzącego w Boże Narodzenie.

**Ks. Jacek Bystron
Proboszcz**



Czy jest Bóg?

Psalm 14

*Mówi głupi w sercu swoim: "Nie ma Boga".
Zepsuci są, ohydne rzeczy popełniają,
nie ma nikogo, kto by czynił dobrze.
Na synów ludzkich Bóg spogląda z nieba,
by zobaczyć rozumnego, który szuka Boga.
Wszyscy razem zblądźlili, stali się nikczemni,
nie ma ani jednego, kto by czynił dobrze.
Czyż się nie opamiętają wszyscy
czyniący nieprawość...*

Znana jest pewnie anegdota, że ...ktoś, kiedyś napisał: „Bóg umarł” i podpisał się *Nietzche*. Później (po śmierci Nietzche’go) pojawił się napis: „Nietzche umarł” i podpis – *BÓG*.

Pytają niektórzy: „jak można wierzyć w kogoś, kogo nie widać, nie sposób dotknąć, ani nawet poczuć?”

Odpowiedź jest prosta: Wiara nie równa się wiedza!!! I nigdy równać się nie będzie!

Bo albo wierzę, albo wiem... Gdyby Bóg tego chciał, mógłby po prostu się pojawić i udowodnić całemu światu, że istnieje. Ale gdyby to zrobił, nie musielibyśmy w niego wierzyć.

Wiara, to ustna Tradycja i Pismo Święte napisane na papierze. Mówią niektórzy, że „papier przyjmie wszystko”. I mają rację! Ale czy w to wierzą, czy nie... Na takim samym papierze wydrukowany będzie (prędzej czy później) i mój, i TWÓJ ostatni wypis ze szpitala – akt zgonu...

Zatem co z tymi, którzy wiary nie mają???

Św. Paweł w swoim liście pisze, że „wiara jest łaską”; a sam Chrystus mówi, że: „choćby nawet kto z umarłych powrócił – nie uwierzą”.

Ja osobiście szczerze współczuję tym, którzy siebie określają jako niewierzących, bo sami tak do końca nie wiedzą kim są. Są oni bowiem ludźmi wierzącym, tj. wierzącymi w nieistnienie Boga.

A przecież logicznie rzecz biorąc nie wiedzą i nie mogą wiedzieć, że Bóg nie istnieje, a tylko wierzą w jego nieistnienie.

Jeżeli nie wierzysz! – to odpowiedz: W KOGO...??? WIDZISZ... ale oczyma wiary, duszy... nazwij to jak

chcesz!!! Jest Obecny! – zwłaszcza w tych, którzy najbardziej się Go wyrzekają, wypierają i z Nim walczą... Chyba, że to *walka z wiatrakami*?!?!?!?

Walka, której niestety we współczesnym świecie zaczyna być coraz więcej. Walka w imię tolerancji, o to, aby nie tolerować Boga i usunąć Go z wszystkich sfer życia człowieka.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: usuwać Go chcą ludzie, którym w każdym znaku przypomina ich przewinienia, grzechy, a może nawet zbrodnie. Bo kiedy przyznają, że Bóg istnieje, muszą także zdać sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności. Łatwiej im zatem powiedzieć, że nie istnieje – bo wówczas można robić cokolwiek się chce, nie martwiąc się, że Bóg nas kiedyś osądzi.

Pytam zatem za natchnionym autorem Księgi Psalmów: „Czy nie usłyszysz Ten, który wszczepił ucho? Ten, który stworzył oko, nie zobaczy?”

Jedno jest pewne!!! Dla wierzących – wiara się skończy, a nadzieja spełni, a błogosławieni są ci, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

Ks. Rafał Wasielewski

NA WESOŁO dla tych którzy mają wątpliwości czy Bóg istnieje. Oto pewna historia...

W łonie kobiety były bliźniaki. Jeden zapytał się drugiego:

- *Wierzysz w życie po porodzie?*

- *Jasne. Coś musi tam być. Mnie się wydaje, że my właśnie po to tu jesteśmy, żeby się przygotować na to co będzie potem.*

- *Głupoty. Żadnego życia po porodzie nie ma. Jak by miało wyglądać?*

- *No nie wiem, ale będzie więcej światła. Może będziemy biegać, a jeść buzią.*

- *No to przecież nie ma sensu! Biegać się nie da! A kto widział żeby jeść usta-mi! Przecież żywi nas pępowina.*

- *No ja nie wiem, ale zobaczymy mamę a ona się będzie o nas troszczyć.*

- *Mama? Ty wierzysz w mamę? Kto to według Ciebie w ogóle jest?*

- *No przecież jest wszędzie wokół nas... Dzięki niej żyjemy. Bez niej by nas nie było.*

- *Nie wierzę! Żadnej mamy jeszcze nie widziałem, czyli jej nie ma..*

- *No jak to? Przecież jak jesteśmy ci-cho, możesz posłuchać jak śpiewa, albo poczuć jak głaszcze nasz świat.*

Francuski matematyk i filozof religii **Blaise Pascal** dowodził, iż warto wierzyć w Boga. Rozpatrzył dwa przypadki dotyczące istnienia Boga:

- Bóg istnieje i nagradza za wiarę życiem wiecznym.
- Bóg nie istnieje i nie istnieje życie wieczne.

Człowiek może wierzyć lub nie wierzyć w istnienie Boga. Jeśli wierzy, to traci życie doczesne (*na rzecz modlitw i czynienia dobra*) i otrzymuje życie wieczne. Jeśli nie wierzy, to zatrzymuje życie doczesne i traci życie wieczne. Pascal wywnioskował, że wiara bardziej się opłaca, ponieważ ryzykujemy tylko czas życia, który jest za-zwyczaj krótki, a nagrodą może być życie wieczne.

Trudne pytania

DLACZEGO Z DATY KOŃCA ŚWIATA

BÓG ROBI TAJEMNICĘ



Można tu zaryzykować opinię prywatną, że bez tej tajemnicy świat nie miałby głębi. Ponadto ludzie lubią kombinować i znając datę końca świata i w tej materii skłonni by byli może coś „ustawić pod siebie”. Koniec świata to z jednej strony przykra konieczność, wymuszona przez grzech pierworodny, bo gdybyśmy zostali z Bogiem w raju, apokalipsa nie byłaby potrzebna; z drugiej jednak – coś, co nadaje wagę ludzkiej egzystencji. Wiemy, że to wszystko się skończy, nie wiemy kiedy – gdy człowiek ma tę świadomość, każda najdrobniejsza rzecz zyskuje znaczenie. Chwila warta jest tego, by ją przeżyć. Pojawia się tęsknota. Jest miejsce na marzenia, pytania, lzy.

Nie wszystkim jednak takie tłumaczenie wystarczy. Nawet sami uczniowie Jezusa robili wszystko, by wyciągnąć z Niego nieco więcej informacji na temat końca świata. Kardynał Joseph Ratzinger w książce „Śmierć i życie wieczne” pisze, że owe znaki końca świata określone przez Jezusa w Ewangelii dobrane zostały tak, by przemawiały do ludzi wszystkich epok i nie pozwalały na szeregowe dywagacje chronologiczne.

Ale ludzie i tak próbowali wykraść Bogu Jego tajemnicę. Pierwsi uczniowie Chrystusa byli przekonani,

że koniec świata nastąpi jeszcze za ich życia. Joachim z Fiore, średniowieczny kaznodzieja, napracował się, przeliczając głowy smoków obecnych w Apokalipsie, liczbę wspomnianych tam pieczęci oraz pokoleń, i ustalił, że dzieje świata składają się z trzech okresów – ery Ojca, ery Syna i ery Ducha Świętego. Trzecia era miała rozpocząć się w połowie trzynastego wieku i trwać do wieku dwudziestego szóstego. Miała być erą „zakonnej utopii” – czasem, gdy wszyscy ludzie odnajdą swoje szczęście, żyjąc jak mnisi. Epidemia dżumy, która zaatakowała Europę w XIV wieku, przyniosła co najmniej kilka nowych, „sprawdzonych” terminów.

Dopóki takie przepowiednie stanowiły domenę żądnych cudowności pomocy kuchennych, na całą tę matematykę można było patrzeć z politowaniem. Podobnie jak na fantazje świadków Jehowy. Ci koniec świata przepowiadali już na 1844, 1854, 1914, 1925, 1975, a także na 1995 rok. Obecnie dali sobie trochę więcej czasu i twierdzą, że nastąpi w roku 2034.

Wagę apeli Jezusa, który sugerował, by nie zajmować się wyznaczeniem dat, bo ów dzień „przyjdzie jak złodziej”, a zna go wyłącznie Bóg, poznaliśmy na dobre dopiero w dwudziestym wieku, gdy różnej maści sekciarze

najpierw odgadywali daty Armagedonu, a później z żelazną konsekwencją fundowali go sobie i swoim wyznawcom. Wielu może słyszało o Davidzie Koreshu, który w 1993 roku doprowadził do śmierci swojej i około 80 współwyznawców. Piętnaście lat wcześniej w Gujanie James Warren Jones uśmiercił aż 913 ludzi. Niejaki Do, lider sekty Niebiańskie Wrota, przejął się z kolei doniesieniami o mającej przelecieć obok Ziemi kometcie Hale'a-Boppa. Skonstruował teorię, w myśl której za kometa podążał statek kosmiczny mający uratować jego wyznawców. 23 marca 1997 roku, gdy kometa była najbliżej Ziemi, zabił się wraz z 38 swoimi wyznawcami.

Współczesny świat z jednej strony jest więc domem maniaków, którzy z kalendarzykiem w ręku planują kosmiczną zagładę, z drugiej – takich, którzy całą ośmieszoną w ten sposób problematykę uznają za bajki dla niegrzecznych dzieci. Tymczasem chrześcijańskie podejście do kwestii osta-

tecznych powinno być jasne. „Koniec świata” to nie koniec świata. Wszystkie spodziewane kataklizmy to głośnie preludium, wstęp do wydarzenia, na które czeka każdy człowiek, zwierzę i roślina – powtórnego przyjścia Chrystusa. Kiedy ono nastąpi? Prawdopodobieństwo, że dziś albo za siedem tysięcy trzysta lat, jest dokładnie takie samo. Każdy kto zwiedzał Rzym był na pewno przy Bazylice Świętego Pawła za Murami. „Pobożne” legendy głoszą, że gdy zabraknie miejsca na portrety kolejnych Papieży, skończy się też świat. Trzeba pogodzić się z tym, że przyszłość jest zapisana nie w galerii portretów papieży Bazyliki Świętego Pawła za Murami, a jedynie w myślach samego Pana Boga.

oprac. ks. Damian Lewiński

Więcej: Sz. Hołownia, „Tabletki z krzyżkiem. Pierwsza pomoc w lękach związanych z Bogiem, końcem świata, czyścim i duchami”, Znak, Kraków 2007.

Ks. proboszcz Jacek Bystron został kanonikiem!

Z ogromną radością pragniemy poinformować, że Jego Ekscelencja Ks. Bp prof. dr hab. Jan Bernard Szlaga – Biskup Pelpliński, ustanowił naszego Księdza Proboszcza Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej Pelplińskiej.

Uroczyste przyjęcie godności kanonickiej przez ks. dr. Jacka Bystrona nastąpi w Bazylice Katedralnej w Pelplinie w rocznicę jej poświęcenia, tj. 8 marca 2012 r. podczas mszy św. o g. 18.00.

Składamy serdeczne gratulacje!





DOMOWY KOŚCIÓŁ w Niemczech
gałąź rodzinna
RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE
 PMK- Hamburg



Nr 8

listopad 2011 r.

Hamburg

Kochający przywódca – wzór męża i ojca

Gary Chapman w swojej książce „Pięć filarów rodzinnej miłości” przedstawia męża i ojca jako **kochającego przywódcę***. Hm, czy to nie aby kolejna forma męskiego szowinizmu, ucisku kobiety oraz pruskiej wręcz dyscypliny wobec dzieci? No bo niby taki „kochający”, no ale jednak przywódca i kto wie, może nawet jakiś tam mały dyktator? Otóż nic bardziej mylnego. Warto przy tym zwrócić uwagę na niepodzielność samego sformułowania. Bo kim stałby się przywódca bez miłości jak nie despotą? Natomiast miłość bez przywództwa prowadzi najczęściej do słabości.

Spektrum w jakim współczesne modele życia rodzinnego przedstawiają rolę męża, rozciąga się od koncepcji męża dominującego, do męża pasywnego. Mąż dominujący to taki, który w sposób autorytarny podejmuje decyzje i jedynie informuje o nich żonę, powodując tym samym jej ubezwłasnowolnienie. Natomiast mąż pasywny, wycofuje się z obowiązków jakie nakłada na niego życie w rodzinie i chętnie przerzuca odpowiedzialność na małżonkę, oczekując iż to ona będzie podporą rodziny i podejmie wszelkie ważne

decyzje. Jak łatwo zauważyć, żaden z tych modeli nie jest przyjazny rodzinie a że nie warto zbyt koncentrować się na negatywnych wzorcach, chciałbym od razu przedstawić ten pozytywny, tzn. kochającego przywódcy.

Otóż kochający przywódca (mąż) postrzega swoją żonę jako **partnera**. Żona bowiem nie jest ani trofeum zdobytym w zalotach, ani też pomocą domową, sprzątaczką czy opiekunką do dzieci. Żona jest partnerem, najlepszym przyjacielem, osobą z którą buduje się relacje, kimś kto ma własne potrzeby, cele, marzenia i nie może być zdominowana przez wyobrażenia i pragnienia męża.

Rolą mężczyzny jako przywódcy jest przejmowanie inicjatywy w tworzeniu takich warunków, w których partnerstwo istnieje bez większych napięć.

W kochającym związku nie może zabraknąć miejsca dla **rozmowy**. Chociaż nie jest domeną mężczyzny „strzępienie sobie języka”, to roztropany mężczyzna powinien zdać sobie sprawę z tego, że minimalistyczna postawa w formułowaniu własnych myśli nie wpływa pozytywnie na rozwój dialogu w

małżeństwie. Na przykład „pełna i wyczerpująca” odpowiedź męża na pytanie: „Jak ci minął dzień?” brzmi: „Dobrze”, pominąwszy fakt, że często jest to tylko pytanie retoryczne.



Natomiast sformułowania typu: „Nie komplikuj” albo: „A o czym tu jeszcze dyskutować?” wskazują na zasadniczą różnicę w postrzeganiu tych samych zagadnień. To co dla mężczyzny stanowi jasny cel i zarazem zamknięty temat do dyskusji, kobieta często postrzega w sferze emocjonalnej. Dojrzały mężczyzna przede wszystkim wsłuchuje się w te emocje. Gotowe rozwiązania nie zawsze są mile widziane i mogą zostać postrzegane jako coś poniżającego. Należy zauważyć, że taki „gotowiec” natychmiast kończy rozmowę i pozostawia żonę samą z jej emocjami! No bo tak naprawdę, co ciekawego jest w rozmowie na temat suchych faktów i gotowych rozwiązań? Nic! Natomiast rozmowa o emocjach jest z pewnością dużym wyzwaniem.

W zdrowym związku małżeńskim **żona jest dla męża najważniejsza**. Nie ma ważniejszych priorytetów. Ani własna kariera, ani gromadzenie dóbr materialnych... wszystko zmienia się w dniu zawarcia związku małżeńskiego. Z tego należy zdać sobie sprawę jak najszybciej. Nie chodzi tutaj o rezygnację z własnych pragnień, o zaprzeczenie samemu sobie, wyrzekanie się samego siebie. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, że dokonaliśmy świadomego wyboru, że podjęliśmy się dzieła założenia rodziny i to na nas „przywódcach”

spoczywa odpowiedzialność za sukces tego przedsięwzięcia. Ja kieruję, ja odpowiadam! Innym ważnym aspektem jest stosunek do własnych rodziców. Chorym byłoby gdyby postawa szacunku do własnych rodziców, po zawarciu związku małżeńskiego, uległa zmianie. I tutaj

nie ma znaczenia czy dotyczy to rodziców żony czy męża. To co się zmienia, to styl życia! Jest absolutnie czymś niezdrowym, kiedy mężczyzna będący w związku małżeńskim realizuje wszystkie pragnienia matki, a żona uzależnia decyzje podejmowane w nowej rodzinie od relacji ze swoimi rodzicami. Niezwykle ważnym jest, aby oboje małżonków miało pewność, że z chwilą zawarcia związku małżeńskiego stali się dla siebie najważniejsi. Tylko taka postawa daje nadzieje, że autorytet męża nie zostanie podważony przez rodziców żony, natomiast żona nie będzie miała podstaw do konkurowania o względy męża z jego rodzicami a przede wszystkim jego matką.

Kochający mąż darzy swoją żonę **miłością bezwarunkową**. Miłość bezwarunkowa to taka, która pragnie dobra dla drugiej osoby bez względu na jej wzajemność. Robię coś dla drugiej osoby bo pragnę jej dobra. Nie kocham *pod warunkiem* lub by zaspokoić własne potrzeby. Nie robię czegoś za coś. Kochający małżonek wspiera żonę w realizacji jej celów i dążeń, ponieważ **pragnie jej spełnienia**. Kochający małżonek troszczy się o poczucie wartości własnej żony. Kiedy np. ona zapragnie

grać na skrzypcach, on będzie cierpliwie wsłuchiwał się w jej pierwsze akordy. Kiedy ona zapragnie dalszego pogłębiania swoich kompetencji zawodowych, on będzie dla niej oparciem. I nie chodzi tu o to, aby dla zasady wspierać dążenia które mogą zaszkodzić małżeństwu, ale o to by żona czuła się w związku spełniona i zrozumiana przez męża.

W kształtowaniu własnej osobowości niezbędnym staje się dążenie do **formowania sumienia oraz pogłębiania własnej duchowości**. W zdrowej rodzinie wiara i związane z nią normy moralne wpływają na sposób życia. Małżeństwo zakorzenione w wartościach chrześcijańskich, otwarte na działanie Ducha Świętego, oparte na naukach zawartych w Piśmie Świętym, jest w pełni wyposażone do prowadzenia zdrowego, opartego na miłości związku męzczyzny i kobiety.

No bo to Ty Panie postawiłeś Ją na mojej drodze i w Tobie szukam odpowiedzi, co znaczy być kochającym mężem?

Kochający przywódca to nie tylko mąż ale również **ojciec**. Jego brak „tworzy próżnię w duszy dziecka, swego rodzaju głód ojca”^{***}. Można rozróżnić trzy sytuacje z których ten głód wynika.

Pierwszą z nich jest śmierć ojca, rozwód bądź porzucenie rodziny. Druga sytuacja zachodzi wówczas, gdy ojcowie są obecni ale np. tak zajęci zawodowo, że stają się dla swoich dzieci praktycznie niedostępni. Choć mieszkają w tym samym domu, są bardziej gośćmi niż mieszkańcami. Trzecia sytuacja tworząca pustkę w duszy dziecka to nie-

wiedza na temat roli ojca, jego zadań, tworzenia bliskich relacji z dziećmi. Ojcowie często nie wiedzą jak być ojcami, bo sami ich nie mieli. Negatywne postawy ojców zazwyczaj przenoszone są na dzieci a te z kolei powielają błędy na ich dzieciach.

„Ojciec, który bije, molestuje, głośno potępia swoje dziecko lub niszczy swoją rodzinę przez alkohol, hazard, narkotyki lub skrajną emocjonalność, w rzeczywistości jest zaprzeczeniem ojca – zamiast budować, niszczy”^{**}.

Kontakt z ojcem ma decydujący wpływ na kształtowanie obrazu samych siebie. Jeżeli obraz ten nie był pozytywny, to dzieci przez całe życie czują się niepewnie. Ci którzy go otrzymali, zazwyczaj są silni i odporni na negatywne wpływy otoczenia.

Ważnym aspektem w zdrowym rozwoju dziecka jest jego motywacja. To właśnie ojciec ma w tym względzie ogromne pole manewru. To on umacnia swoje dzieci w wierze, że są w stanie osiągnąć wszystko o czym marzą. Ojciec jest tą osobą która przekazuje i uczy dziecko pozytywnego nastawienia w dążeniu do samo spełnienia.

Często przemilczana tożsamość płciowa dziecka jest również zależna od stosunków z ojcem. W wielu przypadkach zakłócony kontakt z ojcem prowadzi do homoseksualizmu. Nie chodzi tutaj o to, że skutkiem wychowania przez złych ojców jest homoseksualizm ich dzieci, ale o to, że więź ojca z dzieckiem jest bardzo ważna w rozwoju tożsamości płciowej dzieci.

Nie tracąc zbyt wiele energii na rozpatrywanie wszystkich możliwych błędów jakiego ojcowie mogą popełniać, warto w tym miejscu scharakteryzować postawę ojca kochającego.

Otóż kochający ojciec „angażuje wszystkie swoje siły w pełnienie wyznaczonej mu roli.”* To właśnie ojciec przywódca przejmuje inicjatywę, a jego postawa wobec dziecka jest czynna. Ojciec pasywny odpowiada jedynie za zachowanie a nie wychowanie dziecka. Aktywna postawa ojca jest cechą zdrowej rodziny. Ojciec aktywny szuka sposobu aby włączyć się w życie dzieci.

Kochający ojciec znajduje czas, by być razem ze swoimi dziećmi, nawiązuje z nimi rozmowę i bawi się z nimi, kocha je bezwarunkowo.

Kochający ojciec wpaja dzieciom wartości, które wydają mu się istotne. Bzdurnym jest twierdzenie, że dzieci powinny być wolne, by móc samodzielnie dokonać wyboru i że w pewnym momencie same określą własne wartości, według których będą chciały żyć! Wyznawcy tej teorii pomijają milczeniem fakt, że dzieci już od urodzenia ulegają wpływom otoczenia. Opiekunki, dziadkowie, nauczyciele, koledzy, rodzice mają wpływ na sposób myślenia i odczuwania dziecka. Otoczenie dziecka stanowią również media, które w znacznym stopniu wpływają na kształtowanie pewnych podstaw. Dlatego

założenie, aby nie wpajać dzieciom żadnych wartości, aby mogły one dokonać samodzielnego wyboru w przyszłości, jest niedorzeczne. Bo jeśli nie my, to zrobi to za nas ktoś inny i to już nie będzie przez nas w żaden sposób kontrolowane!

Wydawać by się mogło, że zaspokajanie podstawowych potrzeb swoich dzieci takich jak: jedzenie, ubranie i schronienie jest czymś bezdyskusyjnym. Wielu jednak ojców po prostu o tym zapomina.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na to, że konstelacja mąż, żona, dziecko jest w każdym przypadku czymś wyjątkowym. Nie ma na świecie takiej drugiej kombinacji, drugiej rodziny o tym samym składzie. Dlatego wszelkie szablony nigdy nie będą miały pełnego zastosowania. Prawdziwą miłość małżeńską i ojcowską poznajemy przez Pana Boga, poprzez trud, poprzez towarzyszące nam kryzysy. I właśnie te trudności paradoksalnie usensowniają cel i treść naszego życia. Tak więc żyjmy przyjmując zasadę, że: „Co mnie nie zabije, to mnie wzmocni”.

Jacek Zieliński

Literatura:

* Gary Chapman: „Five Signs of a Loving Family”;

** Robert Bly: „The Hunger for the King In a Time with No Father”.



Dodatek rodzinny WSPÓLNOTY WIARY redagowany jest przez hamburską wspólnotę „Domowego Kościoła” w składzie: Beata i Richard Lutter, Anna i Jacek Zielińscy, Izabela Kiehl oraz ks. Damian Lewiński (opiekun duchowy wspólnoty).

Przygotujcie się na tę NOC jak najlepiej



Kochani Młodzi Przyjaciele!

Przed nami 4 tygodnie Adwentu. Ten święty czas poprzedza Boże Narodzenie jak długa podróż. Przygotuję się na to Boże Narodzenie jak na pierwszą gwiazdkę, jak pasterz, który biegnie z pośpiechem do szopki, gdzie zobaczy Zbawiciela. Niech to Boże Narodzenie będzie jak nigdy dotąd niepowtarzalne, jedyne, dla jednych pierwsze, dla innych ostatnie, dla mnie moje najmilsze spotkanie z Bogiem.

Na tę Noc Świętą pragnę przygotować się z Maryją. Bożą Matkę chcę poprosić, aby przeprowadziła mnie przez te adwentowe dni, by poszła ze mną w drogę. Na Roraty pójdę z zapalonym lampionem, bo światło rozjaśnia ciemności i pozwala lepiej widzieć dokąd idę. Teraz ludzie powiadają i piszą o tym w wielu książkach, że ziemię zakryją trzy dni ciemności. Nie chcę bać się tych przepowiedni i nawet gdyby przyszedł koniec świata, ja się nie ulęknę, bo Pan Jezus jest ze mną.

W kościele na mszy roratniej pali się długa świeca przepasana niebieską wstęgą, jak Maryja w Lourdes, kiedy ukazała się św. Bernadecie. Ta roratka symbolizuje Niepokalane Poczęcie Maryi, której święto będę obchodzić jak urodziny Mamy – 8 grudnia. Niepokalana: co to oznacza dla mnie, dziecka, syna czy córki Maryi? Znaczy po prostu, **bez grzechu**, że Maryja ze

względu na to, że urodziła Jezusa jest najpiękniejsza. Ludzi może skalać grzech, przyczepić się do nich jak rzep do psiego ogona, a od Maryi to nawet szatan ucieka gdzie pieprz rośnie. Często, gdy widzę figurkę przedstawiającą Maryję, jak depcze węża, to podchodzę jak na wyciągnięcie dłoni i próbuję uchwycić Ją za rękę, i prosić by przeprowadziła mnie przez to, co mnie czeka.

Niepokalana jest niezawodna, przykryje mnie płaszczem i przeprowadzi przez trudności, a jeśli pokusy diabelskie jak węże pełzają by mnie ukąsić i wessać swój jad, Ona staje twardo ze swą piętą i uczy by deptać wroga. Oglądałem taki piękny film, pt. „Boże Narodzenie”, w którym brzemienna Maryja z Józefem i na osiołku przeprawiają się przez rzekę, gdzie podpływa żmija chcąc ukąsić Matkę Jezusa w brzuch i wtedy osiołek swym rykiem ostrzega o niebezpieczeństwie. Nawet gdyby wyśmiewali się ze mnie w szkole koledzy i obcy, to będę jak ten Boży Osioł ryczał i wołał na całe miasto: *przygotuj się, czuwaj, módl się bo*

Pan jest blisko. Nie mogę milczeć, gdy zbliża się Boże Narodzenie – dni naszego ocalenia. Nie mogę stać bezczynnie w ciemnościach, muszę zabrać swą lampę i wyjść naprzeciw mego Oblubieńca. Maryjo, weź mnie za rękę i poprowadź! Jestem gotowy i czas przyszedł właściwy



mego narodzenia Bożego.

Pozdrawiam Przyjaciół Jezusa i Maryi –

Ks. Waclaw
marianin z Warszawy-Praga

P.S.

Kochane dzieci od s. Marty, Pani Ani i Pani Marlenki! Dziękuję za wasze modlitwy, noga już jest zdrowsza, choć jeszcze

uwięziona w śrubach, ale nie ma już podkowy i coraz bliżej do ostatniej operacji. Myślę, że w Święta Bożego Narodzenia Pasterkę odprawię już przy ołtarzu Pańskim, dziękując za Was i modląc się za Wasze Rodziny. Przesyłam błogosławieństwo i życzenie, by Matka Niepokalana otoczyła swym płaszczem opieki nas wszystkich. Do zobaczenia. Z Bogiem, po Bożym Narodzeniu, na zawsze!

Kalendarium Misji



• **Uroczystość Wniebowzięcia NMP** – Dnia 15.08.br. na mszy św. wieczornej gościliśmy w naszej Misji członków ruchu neokatechumenalnego z Poznania. Przebywali oni gościnnie kilka dni w Hamburgu, będąc w drodze na 26. Światowe Dni Młodzieży z Ojcem Świętym Benedyktem XVI w Madrycie. Ponad 100-osobowa grupa neokatechumenalna wraz z niemiecką wspólnotą istniejącą w parafii św. Józefa, przygotowała piękną oprawę liturgiczną i muzyczną w to maryjne święto. Mszę św. pod przewodnictwem ks. dr. Radosława Stępczaka celebrowali: ks. Radosław Zmitrowicz OMI – prowincjał Ojców Oblatów na Ukrainie i ks. dr Jacek Bystron – proboszcz naszej Misji.

• **Rocznica wybuchu II wojny światowej** – W tym roku przypadała 72. rocznica wybuchu II wojny światowej. Dnia 1.09.br. o g. 15.00 odbyło się nabożeństwo żałobne na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Neuengamme, w którym uczestniczyli m.in.: Konsul Generalny RP Andrzej Osiak, Wicekonsul Ewelina Kowalska, przedstawiciele organizacji kombatanckich oraz organizacji niemieckich. Złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem pomordowa-

nych oraz zapalono znicze. Z tej okazji odbyły się również uroczystości w krypcie kościoła St. Nikolai. O g. 18.00 odprawiono nabożeństwo ekumeniczne poświęcone pamięci ofiar wojny. Modlitwom przewodniczył pastor dr Johann Claussen – proboszcz parafii St. Nikolai. Ks. dr Jacek Bystron – proboszcz PMK w Hamburgu, wskazał w swej homilii skierowanej do zebranych w języku niemieckim, na potrzebę budowania jedności, która prowadzi do pokoju na świecie. Po części modlitwowej odbyła się projekcja filmu Andrzeja Sapija: „Z pokolenia na pokolenie. Polacy, Niemcy, Żydzi”.

• **Zajęcia dla dzieci w kinie** – W sobotę 17.09.br. dzieci z Parafialnej Szkoły Sobotniej miały swoje zajęcia szkolne w kinie *Metropolis* w Hamburgu. W ramach uatrakcyjnienia zajęć szkolnych dzieci wzięły udział w projekcji polskiego filmu pt. „Magiczne drzewo” w reżyserii A. Maleczki, a po filmie uczestniczyły w warsztatach plastycznych.

• **Siostry Karmelitanki w Misji** – W dniach 24-25.09.11 r. gościliśmy w naszej Misji Siostry Karmelitanki z Warszawy, które prowadzą w stolicy dom im. św. Brata Alberta. Zajmują się one pomocą i posługą

wobec chorych i najbardziej potrzebujących. Podczas mszy św. niedzielnych Siostry zapoznały parafian z historią „szkaplerza”. Przy wyjściu z kościoła można było zaopatrzyć się w szkaplerz i przypisane do niego modlitwy, polecić Siostronom swoje intencje modlitewne i złożyć ofiarę na utrzymanie domu św. Brata Alberta.

• **Zabawy parafialne** – W sobotę 17.09.br. i 29.10.br. odbyły się na dużej sali parafialnej przy naszej Misji dwie zabawy na zakończenie lata. Tak jak dotychczas, organizatorzy przygotowali do degustacji dania polskiej kuchni, domowe ciasta oraz zimne i ciepłe napoje. Dziękujemy organizatorom balów: p. Barbarze Ciechna-Janek, p. Jolancie Ciszewskiej, p. Grażynie Holewa, p. Ryszardowi Radionoff i s. Katarzynie Oleksiej oraz wszystkim, którzy włączyli się w ich przygotowanie, za trud i poświęcenie. Bóg zapłać!

• **Uroczystość Wszystkich Świętych** – W sobotę 5.11.br. o g. 14.00 na cmentarzu Ohlsdorf (kaplica 13) została odprawiona msza św. w intencji zmarłych parafian, której przewodniczył ks. proboszcz dr Jacek Bystron. Po mszy św. odbyła się procesja żałobna na cmentarzu. W uroczystościach uczestniczył p. Andrzej Osiak, Konsul Generalny RP w Hamburgu.

• **Nowy Biskup dla Polonii** – Dnia 15.10.br. bp Wiesław Lechowicz, sufragan tarnowski został wybrany Delegatem Konferencji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Wyboru dokonali biskupi zgromadzeni na odbywającym się w Przemyślu 256. zebraniu plenarnym KEP. Biskup zastąpi na tej funkcji bp. Wojciecha Polaka, który został wybrany sekretarzem generalnym Episkopatu Polski.



PODZIĘKOWANIA:



♦ „Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność Polskiej Misji Katolickiej za przekazane dary serca.”

**Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy
ul. Orła 9, 87-800 Włocławek**

♦ „Na ręce czcigodnego ks. dr. Jacka Bystrona (...) składam szczerze Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom, którzy nam zaufali i wsparli nas finansowo na rzecz remontu poddasza Domu zakonnego w Woli Gułowskiej. Zostanie ono całkowicie przeznaczone na formację dzieci i młodzieży. Zbiórka na ten cel wyniosła 5.630,-€ i 10,-£. (...) Z wyrazami szacunku i wdzięcznością oraz modlitwą „-

**Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek
ul. Alzacka 4B, 03-972 Warszawa**

♦ „Składam serdeczne Bóg zapłać Księdzu Proboszczowi za gościnne przyjęcie (...) i możliwość przeprowadzenia zbiórki na utrzymanie Ośrodka dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, który znajduje się w Piaskach Królewskich k. Warszawy. Zbiórka wyniosła 4.438,50€, 3,-\$, 92,-PLN. (...) Z wyrazami szacunku i wdzięczności” –

**Ks. Ryszard Halwa SAC
Fundacja S.O.S. Obrony Poczętego Życia**

Terminarz parafialny



Listopad 2011

17-21.11.br. – spotkania rekolekcyjne w naszej Misji poprowadzi p. Lech Dokowicz – producent i operator filmowy.

22.11.br. – konferencja dla księży polskich z Dekanatu Północnego w Hanowerze.

26.11.br. – zabawa andrzejkowa.

26-27.11.br. – będziemy gościli w Misji chór klerycki z Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie.

do Niepokalanego Serca NMP z okazji 1. soboty miesiąca.

3-4.12.br. – będziemy gościli w Misji zespół instrumentalno – wokalny „Duval” z Gdańska.

7.12.br. – konferencja dla księży Dekanatu HH-Altona w naszej Misji.

10-14.12.br. – rekolekcje adwentowe poprowadzi J. E. Ks. Bp dr Edward Dajczak, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej.

17-18.12.br. – będziemy gościli w Misji piosenkarkę p. Monikę Grajewską.

28.12.br. – 1.01.12 r. – Europejskie Spotkanie Młodzieży Taizé w Berlinie.

Grudzień 2011

3.12.br. – g. 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu do g. 21.00; nabożeństwo

~~~~~

## Zapraszamy na Europejskie Spotkanie Młodych Berlin: 28.12.2011 r. – 1.01.2012 r.



Wziąć udział w „pielgrzymce zaufania” w Berlinie znaczy...

- ... doświadczyć gościnności rodzin Berlina;
- ... modlić się razem z tysiącami młodych ludzi z całej Europy i dzielić się wiarą;
- ... odkryć obecność Boga w mieście otwartym na ludzi różnych tradycji, kultur i religii;
- ... odkryć wspólnotę w mieście, które było przez długi czas podzielone, wejść razem na drogę pokoju, ufności i nadziei między ludźmi.

Europejskie Spotkania Młodych organizowane są przede wszystkim z myślą o młodych ludziach w wieku od 17 do 35 lat.

Zgłoszenia: ks. Damian xdamian@web.de, biuro parafialne tel. 040-310040.

**REKOLEKCJE ADWENTOWE**

w dniach 10-14 grudnia 2011 r.

**Sobota**

10.12.11 r.

**HH-Altona****Niedziela**

11.12.11 r.

**HH-Altona**

**St. Erich, HH-Rothenburg**  
**M. Himmelfahrt, HH-Rahlstedt**  
**Hi. Familie, HH-Langenhorn**

**Poniedziałek**

12.12.11 r.

**HH-Nettelburg****Wtorek**

13.12.11 r.

**HH-Rahlstedt****SZKOŁA SOBOTNIA – Bürgerweide 33****12.00** Msza św. z nauką dla dzieci**16.00** Msza św. z nauką dla dzieci**St. Joseph-Kirche****18.30** Msza św. z nauką dla dorosłych**20.00** Msza św. z nauką dla młodzieży**St. Joseph-Kirche****10.15** Msza św. z nauką**11.30** Msza św. z nauką**15.00** Msza św. z nauką dla dzieci**18.00** Msza św. z nauką-----  
**13.00** Msza św. z nauką**16.30** Msza św. z nauką**20.00** Msza św. z nauką**St. Joseph-Kirche****10.30** Msza św. z nauką**17.00** Nauka dla młodzieży**18.00** Wystawienie Najśw. Sakramentu**18.30** Msza św. z nauką**Edith Stein-Kirche****20.15** Msza św. z nauką**20.00-21.30** Spowiedź**St. Joseph-Kirche****10.30** Msza św. z nauką**17.00** Nauka dla młodzieży**18.00** Wystawienie Najśw. Sakramentu**18.30** Msza św. z nauką**Mariä-Himmelfahrt-Kirche****20.15** Msza św. z nauką**20.00-21.30** Spowiedź

**Środa***14.12.11 r.***St. Joseph-Kirche****10.30** Msza św. z nauką**17.00** Nauka dla młodzieży**18.00** Wystawienie Najśw. Sakramentu  
i Nowenna do MB Nieustającej Pomocy**18.30** Msza św. z nauką***HH-Rothenburgsort*****St. Erich-Kirche****20.15** Msza św. z nauką**20.00-21.30** Spowiedź

Rekolekcje poprowadzi **J.E. Ks. Bp dr Edward Dajczak** –  
ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

\* \* \*

**SPOWIEDŹ ADWENTOWA w jęz. polskim  
w Hamburgu i okolicy**

**ST. EDITH STEIN-KIRCHE**, HH-NETTELNBURG, EDITH-STEIN-PLATZ 1

- **12.12.11 r.** – poniedziałek **g. 20.15**: msza św. i spowiedź **g. 20.00-21.30**

**ST. MICHAEL-KIRCHE**, PINNEBERG, FAHLTSKAMP 14

- **12.12.11 r.** – poniedziałek **g. 17.30-18.30**

**MARIÄ HIMMELFAHRT-KIRCHE**, HH-RAHLSTEDT, OLDENFELDER STR. 25

- **13.12.11 r.** – wtorek **g. 20.15**: msza św. i spowiedź **g. 20.00-21.30**

**ST. ERICH-KIRCHE**, HH-ROTHENBURGSORT, MARCKMANNSTR. 40

- **14.12.11 r.** – środa **g. 20.15**: msza św. i spowiedź **g. 20.00-21.30**

**ST. PAULUS-KIRCHE**, HH-BILLSTEDT, ÖJENDORFER WEG 10

- **15.12.11 r.** – czwartek **g. 19.00-20.30**



**ST. FRANZ-JOSEPH-KIRCHE**, HH-HARBURG, REESEBERG 10  
- 15.12.11 r. – czwartek g. 17.30-19.30

**ST. CHRISTOPHORUS-KIRCHE**, HH-LOHBRÜGGE, RIEHLSTRASSE 64  
- 16.12.11 r. – piątek g. 19.00-20.30

**ST. MICHAEL-KIRCHE**, PINNEBERG, FAHLTSKAMP 14  
- 18.12.11 r. – niedziela g. 8.30-9.00

**ST. FRANZ-JOSEPH-KIRCHE**, HH-HARBURG, REESEBERG 10  
- 19.12.11 r. – poniedziałek g. 17.30-19.30

**ST. STEPHANUS-KIRCHE**, HH-MÜMMELMANSBERG, OSKAR-SCHLEMMER- STR. 6  
- 19.12.11 r. – poniedziałek g. 19.00-20.00

**ST. EDITH STEIN-KIRCHE**, HH-NETTELNBURG, EDITH-STEIN-PLATZ 1  
- 20.12.11 r. – wtorek g. 19.00-20.30

**HL. KREUZ-KIRCHE**, HH-NEUGRABEN, AN DER FALKENBEK 10  
- 20.12.11 r. – wtorek g. 19.15-20.30

**ST. PAULUS-KIRCHE**, HH-BILLSTEDT, ÖJENDORFER WEG 10  
- 21.12.11 r. – środa g. 19.00-20.30

**HL. KREUZ-KIRCHE**, HH-NEUGRABEN, AN DER FALKENBEK 10  
- 22.12.11 r. – czwartek g. 17.30-19.30

**ST. JACOBI-KIRCHE**, HH-LURUP, JEVENSTEDTER STR. 111  
- 23.12.11 r. – piątek g. 19.00-21.00

**ST. JOSEPH-KIRCHE**, HH-ALTONA, GR. FREIHEIT 43  
- 24.12.11 r. – sobota g. 10.00-12.00



**Wydawca:** Polska Misja Katolicka, Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, e-mail: [biuro@pmk-hamburg.de](mailto:biuro@pmk-hamburg.de)

**Redaguje zespół:** ks. dr Jacek Bystron, Henryk Koszałka, s. Marta Krzych, ks. Damian Lewiński, Marlena Mallek, s. Janina Słoma, ks. Rafał Wasielewski.

Szata graficzna: Małgorzata Orzechowska. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Cena: ofiara na pokrycie kosztów druku.

## Polska Misja Katolicka w Hamburgu

Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, tel. 040/310040, fax: 040/18016453  
e-mail: biuro@pmk-hamburg.de; www.pmk-hamburg.de

### LITURGIA

#### MSZA ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

W każdą niedzielę i święto:

10.15 HH-Altona, St. Joseph-Kirche, Gr. Freiheit 41

11.30 - „ -

15.00 - „ -

18.00 - „ -

13.00 HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche  
Marckmannstr. 40

16.30 HH-Rahlstedt, Mariä-Himmelfahrt-Kirche  
Oldenfelder Str. 25

20.00 HH-Langenhorn, Hl. Familie-Kirche,  
Tannenweg 24 a

W każdą IV. niedzielę miesiąca:

16.30 HH-Bergedorf Neu Allemöhe, St.  
Edith-Stein-Kirche, Edith-Stein-Platz 1

#### MSZA ŚW. W CIĄGU TYGODNIA

- poniedziałek, środa – g. 19.00

- wtorek – g. 10.30

- czwartek i piątek – g. 8.30 i 19.00

- sobota – g. 16.00 (*szkolna, świąteczna*)  
St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33  
– g. 18.30 k-ł św. Józefa

#### SPOWIEDŹ

15 minut przed każdą mszą św.

#### NOWENNA DO M.B. NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

środa – g. 18.45

#### NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

piątek – g. 18.45

### DUSZPASTERSTWO

|                                  |                 |
|----------------------------------|-----------------|
| Telefon do biura                 | t. 310040       |
| Ks. dr Jacek Bystron (proboszcz) | t. 18037391     |
| Ks. Damian Lewiński              | t. 71663813     |
| Ks. Rafał Wasielewski            | t. 017632546558 |
| Siostry Wspólnej Pracy           | t. 75062074     |

#### BIURO PARAFIALNE

Czynne w dni robocze:

- *przed południem*

poniedziałek – czwartek g. 9.00 – 12.30

piątek g. 9.00 – 12.00

- *po południu*

wtorek g. 14.00 – 16.00

czwartek g. 15.00 – 18.00

#### KATECHEZA

Dzieci przedszkolne w domu parafialnym:

- niedziela g. 15.50

w St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30 lub 13.30

#### Parafialna Szkoła Sobotnia – dzieci 4 -14 lat:

St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30-12.30 lub 13.30-16.30

Dzielnica Bergedorf – Neu Allemöhe, St. Edith-Stein-Kirche; katecheza w poniedziałek:

- klasy 0-1, g. 16.00-16.30

- klasa 2, g. 16.30-17.00

- klasa 3, g. 17.00-18.00

- klasy 4-5, g. 16.00-16.45

- klasy 6-8, g. 16.45-17.30

**BIBLIOTEKA:** niedziela g. 11.00-13.00

**KOŁO KOBIEC KATOLICKICH:** wtorek g. 10.30

**RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH:** czwartek g. 19.45

**GRUPA MODLITEWNA ŹRÓDŁO ŻYCIA:** niedziela g. 19.00

**GRUPA MŁODZIEŻOWA:** piątek g. 19.30

**KOŁO PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA:** 2. środa  
miesiąca g. 19.00

**RUCH RODZIN SZYNSZTACKICH:** 3. środa  
miesiąca g. 19.00

**KRĄG BIBLIJNY:** czwartek g. 16.50

**GRUPA STUDENCKA:** 1. niedziela miesiąca g. 19.00

### PORADNICTWO:

**Prawnik:** poniedziałek i środa od g. 17.00

**Poradnia socjalno-psychologiczna:** środa  
g. 16.00-19.00

**Poradnia naturalnego planowania rodziny:**  
poniedziałek, g. 17.00-19.00

**GRUPA MODLITEWNA WSPARCIA „WIECZERNIK”:**  
sobota g. 15.00

**GRUPA AA:** tel. 0176-29836180 - Krzysztof

**POLSKA MISJA KATOLICKA HAMBURG-FILIA HARBURG**, ks. Maciej Kolanowski, t. 76118211.

**Msze św.:** g. 8.45 HH-Harburg, Reeseberg 10; g. 12.15 HH-Neugraben, An der Falkenbek 10

## Hamburskie jubileuszowe świętowanie

Niedziela 11 września 2011 roku to dzień, w którym nasza wspólnota zakonna w Hamburgu świętowała swój „srebrny jubileusz”, bowiem upłynęło już 25 lat od momentu, gdy siostry naszego Zgromadzenia decyzją Matki Emilii Łyszczak podjęły się apostołskiej pracy w Polskiej Misji Katolickiej. Każdy jubileusz nastraja do refleksji ale również jest okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu i ludziom. W takim właśnie duchu przeżywałyśmy naszą jubileuszową uroczystość. Została ona uświetniona obecnością Matki Generalnej i Zarządu. Przybyły też siostry, które wcześniej pracowały w Polskiej Misji Katolickiej. Byli również zaproszeni goście.

Uroczystej mszy świętej przewodniczył Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech ks. prałat Stanisław Budyń przy współudziale innych kapłanów. Występ chóru i piękna oprawa liturgiczna, słowo Księdza Rektora i Matki Generalnej, wyrazy wdzięczności wypowiedziane przez wiele osób, a szczególnie dzieci, dodały ceremoniom większego splendoru. Na koniec mszy świętej dziękczynnej popłynął hymn naszego Zgromadzenia wzmocniony śpiewem chóru. Tego dnia kościół św. Józefa tonął w kwiatach, a nasze serca wypełniała radość ze służby Bogu i ludziom. Zaproszeni goście udali się na uroczysty obiad przygotowany wspólnymi siłami sióstr i życzliwych nam osób. I tak przy miłych wspomnieniach wielu naszych znajomych, z najlepszymi życzeniami na dalsze jubileusze i Bożym błogosławieństwem zakończyłyśmy nasze świętowanie.

Za wszystko Bogu niech będą dzięki!

*s. Janina Słoma*



## 30-lecie Fundacji Jana Pawła II w Rzymie

W dniach 21-24.10.11 r. w Domu Polskim im. Jana Pawła II w Rzymie świętowano 30-lecie powstania Fundacji Jana Pawła II. Przybyli liczni goście, prezesi Kół i Towarzystw Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II z całego świata. W spotkaniu tym wzięli udział również proboszcz naszej Misji ks. dr Jacek Bystron. W poniedziałek 24.10 br. odbyła się dla Zarządu, członków i przybyłych gości Fundacji specjalna audyencja u Ojca Świętego Benedykta XVI.



## Modlitwy za ofiary wojny

We wtorek 1 listopada o g. 16.00 odbyło się na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Neuengamme nabożeństwo żałobne w intencji zmarłych i pomordowanych. Modlitwom przewodniczył ks. Damian Lewiński. Złożono wieńce i kwiaty, zapalono znicze. W uroczystościach uczestniczyła delegacja Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu.



## Gość w Misji

W dniach 15-16.10.2011 r. przebywał w Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu ks. Ryszard Halwa SAC, założyciel Fundacji SOS – Obrony Poczętego Życia. Czcigodny Gość głosił słowo Boże na wszystkich mszach św. i zapoznał parafian z dziełem fundacji. Po mszy św. można było złożyć ofiarę na cele fundacji, zaopatrzyć się w czasopismo „Nasza Rodzina” i kalendarz na rok 2012. Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy za szczodre serce i złożoną ofiarę na rzecz prowadzonych dzieł. Bóg zapłać!

